

Uchwała nr 40/2025

Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN działającego przy
Wydziale II Nauk Biologicznych i Rolniczych PAN
z dnia 04 marca 2025 roku

w sprawie stanowiska Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN

Na podstawie § 7 Regulaminu komitetów naukowych stanowiącego załącznik do uchwały Nr 37/2024 Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 17 września 2024 r. w sprawie Regulaminu komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk, uchwała się, co następuje:

§ 1

Komitet Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN przyjął stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 703).

§ 2

Stanowisko Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN z dnia 04 marca 2025 r. stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 3

Uprawnionych do głosowania – 41 osób; głosowały – 27 osoby.

Wyniki głosowania: Tak: 27; Nie: 0; Wstrzymuję się: 0.

§ 4

Uchwała wyraża poglądy Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury Polskiej Akademii Nauk i nie powinna być utożsamiana ze stanowiskiem Polskiej Akademii Nauk.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący KNZiA PAN



Prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski

STANOWISKO
KOMITETU NAUK ZOOTECHNICZNYCH I AKWAKULTURY
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
W SPRAWIE POSELSKIEGO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O OCHRONIE ZWIERZĄT
(DRUK NR 703)

Od wielu lat prowadzone są w Polsce badania w zakresie etologii, behawioru i dobrostanu zwierząt różnych gatunków, optymalizacji warunków ich utrzymania i użytkowania. Wyniki tych badań publikowane są w uznanych czasopismach naukowych o zasięgu międzynarodowym. Ponadto, rezultaty te są upowszechniane w polskich mediach, docierając do szerszego grona odbiorców i przyczyniając się do zwiększenia świadomości społecznej na temat znaczenia dobrostanu zwierząt.

Nie negując konieczności dostosowania stanu prawnego do zmieniających się warunków i standardów współczesności, w naszym głębokim przekonaniu, zaproponowane rozwiązania zawarte w procedowanej obecnie Ustawie o ochronie zwierząt, zakazujące chowu i hodowli zwierząt w celu pozyskania z nich futer wymagają rewizji i dostosowania do warunków polskiego rolnictwa. Podobnie jak autorom nowelizowanej Ustawy bliska jest nam troska o dobrostan zwierząt, jednak nie może być ona wyalienowana ze złożonych uwarunkowań. Truizmem jest stwierdzenie, że podejmowanie racjonalnych decyzji wymaga rzetelnej analizy potencjalnych zysków i strat, postrzeganych nie tylko w stricte ekonomicznych kategoriach.

Każdy rodzaj produkcji zwierzęcej wykracza poza naturalne użytkowanie zwierząt, co może wywoływać kontrowersje. Popyt determinuje podaż, a na rynku futrzarskim widoczne są obecnie tendencje spadkowe. Globalne ocieplenie oraz zmieniające się preferencje społeczeństwa także wpływają na zmniejszenie zapotrzebowania na futra. Zatem ograniczenie, a wreszcie zaprzestanie chowu i hodowli tych zwierząt nastąpi samoistnie i nie wymaga podejmowania drastycznych decyzji.

W procedowanej ustawie wprowadzenie całkowitego zakazu hodowli i chowu zwierząt futerkowych budzi wiele emocji, szczególnie w odniesieniu do potencjalnych konsekwencji gospodarczych. Argumenty ekonomiczne są istotne, lecz warto zwrócić uwagę na szerszy kontekst. Zakaz chowu zwierząt futerkowych w Unii Europejskiej, przy wciąż istniejącym popycie, nieuchronnie skutkował będzie wzrostem produkcji futer w krajach o niższych standardach w zakresie dobrostanu zwierząt. Obrońcy praw zwierząt powinni być świadomi, że taka sytuacja doprowadzi do pogorszenia warunków utrzymania zwierząt. Rozwiązanie problemu wymaga zatem kompleksowego podejścia, które uwzględnia zarówno dobrostan zwierząt, jak i realia gospodarcze.

Wprowadzenie radykalnych zmian może spowodować obniżenie lub wręcz pozbawienie dochodu hodowców i właścicieli ferm zwierząt oraz firm zajmujących się obróbką skór. Ponadto, doprowadzi to do redukcji wpływów z eksportu do budżetu państwa. To z kolei może skutkować znaczną liczbą bankructw oraz narażeniem Skarbu Państwa na roszczenia odszkodowawcze. Efektem tych zmian będzie wzrost bezrobocia na obszarach wiejskich i w konsekwencji duże straty ekonomiczne w powiązanych sektorach gospodarki. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest powolny proces wygaszania tego kierunku użytkowania zwierząt.

Skutki ekonomiczne i społeczne wprowadzenia całkowitego zakazu hodowli zwierząt futerkowych

Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. (przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi) zwierzęta futerkowe są naturalnym „utylizatorem” produktów ubocznych. Powstające produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego przetwarzane są na karmę dla zwierząt futerkowych mięsożernych (norki, lisy, jenoty). Jest to więc działanie proekologiczne, gdyż producenci nie korzystają z utylizacji przemysłowej. Efektem tego są niższe koszty ich działalności. Na polskich fermach mięsożernych zwierząt futerkowych skarmianych jest rocznie ok. 300 tys. ton tzw. ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Rocznie norka zjada ok. 50 kg pasz pochodzenia zwierzęcego, a jej tuszka po uboju waży ok. 1.5 kg (najwydajniejszy „utylizator”), a ich tuszki nie stanowią obciążenia dla środowiska, gdyż są wykorzystywane do

produkcji karmy dla ryb. Obecnie to właściciele tych zwierząt płać przedsiębiorcom (rzeźnie, przetwórnice mięsa, przetwórnice rybne) za uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego, a po wprowadzeniu całkowitego zakazu hodowli i chowu zwierząt futerkowych to firmy z branży mięsnej będą płać zakładom zajmującym się utylizacją przemysłową. Będzie to zapewne skutkowało wzrostem kosztów produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego, a co za tym idzie także wyższymi cenami tych produktów. W konsekwencji polskie produkty pochodzenia zwierzęcego będą mniej konkurencyjne zarówno w kraju jak i za granicą. Zwierzęta futerkowe jako naturalne „utylizatory” są konkurencją dla firm zajmujących się utylizacją przemysłową, która jest energochłonna, kosztowna i jednocześnie szkodliwa dla środowiska naturalnego.

Obornik produkowany przez zwierzęta futerkowe jest wartościowym nawozem organicznym, którego oddziaływanie na środowisko jest korzystniejsze od nawozów sztucznych. Roczna produkcja takiego nawozu w naszym kraju szacowana jest na poziomie około 2,06 mln ton. Same tuszki poubojowe (ok. 3 430 000 sztuk/rocznie) są też dobrym surowcem do produkcji karmy dla ryb. Futra naturalne łatwo ulegają utylizacji (naturalny proces rozkładu). Natomiast produkcja futer sztucznych jest uciążliwa dla środowiska, ponieważ są to wyroby syntetyczne, wytwarzane głównie z produktów ropopochodnych (zawierających węglowodory parafinowe i naftenowe), a proces ich rozkładu w środowisku trwa setki lat lub wymaga użycia energii w przypadku ich utylizacji.

W wyniku likwidacji ferm zwierząt futerkowych wzrośnie bezrobocie na terenach wiejskich, szczególnie wśród osób z niskimi kwalifikacjami zawodowymi. Jedyne źródło dochodu utracą również rodziny, które zajmują się od wielu lat hodowlą i chowem zwierząt futerkowych, angażując w to często niemały kapitał finansowy. Hodowcy są płatnikami składek zdrowotnych, rentowych i emerytalnych, podatków do budżetu państwa i samorządów terytorialnych. Według danych z europejskiego sektora futrzarskiego, w 2023 roku w Unii Europejskiej działało około 1 088 ferm zwierząt futerkowych. W Polsce aktywnych jest 269 takich ferm, co daje nam drugie miejsce w UE po Finlandii, gdzie są 582. fermy zwierząt futerkowych.

Liczba ferm i utrzymywanych tam zwierząt jest duża, więc obciążenie budżetu państwa odszkodowaniami będzie znaczne. Dodatkowo, uwzględniając specyfikę

hodowli zwierząt futerkowych, wymagającą długoterminowych inwestycji oraz czasu na dostosowanie działalności, przewidziany okres przejściowy do 2029 r. jest niewystarczający i będzie skutkować poważnymi konsekwencjami ekonomicznymi, w tym znacznymi stratami finansowymi dla hodowców. Po wprowadzeniu zakazu hodowli zwierząt futerkowych właściciele ferm będą ubiegać się o odszkodowania za poniesione straty, takie jak koszty inwestycji, kredyty i inne zobowiązania finansowe. Kolejnym problemem jest sposób naliczania odszkodowań, który opiera się na procentowym udziale średniego rocznego przychodu z lat 2021–2023. Takie podejście może nie odzwierciedlać rzeczywistej wartości poniesionych strat, zwłaszcza że nie uwzględnia wartości aktywów, takich jak nieruchomości, sprzęt czy inwestycje w infrastrukturę hodowlaną. Warto dodać, iż w prawodawstwie Unii Europejskiej nie ma formalnego zakazu hodowli zwierząt futerkowych. Mimo to w kilku krajach został on wprowadzony. Jednak w większości przypadków na zakaz hodowli zdecydowały się kraje, w których ta produkcja zwierzęca nie miała wielkiego znaczenia gospodarczego.

Fermy w Polsce zapewniają zwierzętom wysoki standard utrzymania (dobrostan), który przejawia się doskonałą jakością produkowanych skór. Skóry z polskich ferm zwierząt futerkowych prawie w 100% sprzedawane są głównie przez domy aukcyjne w Helsinkach i Kopenhadze. Roczne przychody branży futrzarskiej w Polsce z tytułu tego eksportu wynosiły w około 1.3 mld. zł. Wartość majątku ferm zwierząt futerkowych w postaci obiektów hodowlanych, ich wyposażenia oraz zwierząt w 2018 roku była szacowana na ok. 4.8 mld. zł (Hodowca Zwierząt Futerkowych, 2017, 2018).

Dostrzegamy tendencje światowe i zmniejszenie zapotrzebowania na surowiec futrzarski, co oznacza jak już wspomniano, że w dłuższej perspektywie procesy samolikwidacji krajowych ferm zwierząt futerkowych, głównie lisów i jenotów, mogą następować stopniowo. Jest to związane z malejącą popularnością futer oraz zmieniającymi się preferencjami konsumentów, co stawia pod znakiem zapytania długoterminową rentowność tej branży. W naszym głębokim przekonaniu, nagła likwidacja może prowadzić do pogorszenia sytuacji ekonomicznej w niektórych regionach kraju, szczególnie tych, gdzie chów zwierząt futerkowych miał znaczący udział w lokalnej gospodarce. Troska o dobrostan zwierząt powinna być realizowana poprzez rzetelną edukację, a także merytoryczny nadzór (dokonywany

przez lekarzy weterynarii i zootechników) nad fermami i innymi miejscami utrzymywania zwierząt.

Dodatkowo niewielka część ferm bierze udział w Programie Ochrony Zasobów Genetycznych (koordynowanym przez Instytut Zootechniki – PIB w Krakowie) mającym na celu ochronić pulę genetyczną rodzimych ras i odmian. Powinny one zostać zachowane dla celów naukowych i dydaktycznych.

Stanowisko Komitetu Nauk Zootechnicznych i Akwakultury PAN w kwestii hodowli i chowu zwierząt futerkowych jest jednoznaczne, należy je utrzymać, jednocześnie ograniczając ich wpływ na środowisko.

Jednocześnie jako reprezentacja środowiska naukowego, deklarujemy udział naszych ekspertów w pracach nad tworzeniem i nowelizacją aktów prawnych z zakresu zootechniki i rybactwa.